



"Czy jestem tylko biernym obserwatorem tego, co dzieje się podczas sprawowania Mszy Świętej?" Takie pytanie zadał ks. bp ordynariusz naszej diecezji w odległym ale przecież wciąż aktualnym liście pasterskim na rozpoczęcie Adwentu. (<http://www.diecezja.radom.pl/diecezjalne/457-bp-henryk-tomasik-list-pasterski-na-i-niedziel-adwentu-ad-2010>)

Piękny jest list pasterski, piękne wyzwanie duszpasterskie, by Liturgia, by Eucharystia była przeżywana jako szczyt i źródło życia chrześcijańskiego (KL10).

"W trosce o to, „aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii” (Konstytucja o Liturgii, p.14) – podejmujemy pracę duszpasterską, której celem jest pomoc w lepszym rozumieniu Liturgii. Przed każdą niedzielą Mszą Świętą poświęcimy 3-4 minuty na rozważania dotyczące Liturgii Kościoła. Te krótkie katechezy będą nam przybliżały ważne prawdy o Mszy Świętej oraz o jej strukturze. Będziemy także rozważali poszczególne formy modlitewne oraz znaczenie znaków i gestów, które tworzą Liturgię Mszy Świętej. Znaki te wyrażają, umacniają oraz podtrzymują naszą wiarę.” (pkt 5 Listu pasterskiego)

Piękne i mocne jest stwierdzenie: *"Przed każdą niedzielą Mszą Świętą poświęcimy 3-4 minuty na rozważania dotyczące Liturgii Kościoła."*

Świadomie podkreśliłem słowo
poświęcimy

,
gdyż zostało powiedziane poświęcimy , a nie dobrze by było, spróbujmy poświęcić, gdyby to było możliwe itd. Otóż z tego poświęcenia, przynajmniej w naszej parafii -niewiele wyszło. Mało tego zauważyłem

,
a raczej nie tylko mnie nie trudno zauważyć, że "dbałość" o jakość przeżywania i zaangażowania się w Liturgię
doszło do absurdu

2 w 1 (o marketingu wdzierającym się do Kościoła)

Wpisany przez jn
wtorek, 12 kwietnia 2011 21:58

. Mam na myśli owo 2 w 1 zawarte w tytule artykułu. Absurdem jest słuchanie k a z a n i a (kazania - nie homilii) przed Mszą Świętą. Traktowanie nabożeństwa ważniejszym od Eucharystii. Szczytem absurdu (a może to ów chwyt marketingowy) było połączenie Gorzkich Żali z Nauką Rekolekcyjną i z Niedzielną Eucharystią. (to już nawet 3 w 1) Efekt był taki, że nabożeństwo z nauką trwało godzinę, zaś niedzielna Eucharystia trwała pół godziny z czego kilka minut to udzielanie komunii. W zamian za to wierni mogli przypomnieć sobie wersję katechizmową dla przedszkolaków Credo (Wierze w Ciebie Boże Żywy...). A jeszcze był czas na ogłoszenia parafialne. Tak można przeżywać Liturgię jako szczyt i źródło... (Nota bene rekolekcjonista oprócz świetnej znajomości repertuaru telewizyjnego wypowiedział znamienne naukę, że Kościół to nie tylko księża, ale my wszyscy mamy odpowiedzialność za ten Kościół...

Co się z nami dzieje, jak przetrwać ? Jak żyć, by choć trochę mniej bolało?

Ty Panie masz wody życia, w Tobie mamy (mam) nadzieję !

jn

Warto przeczytać cały list pasterski.

O „ożywienie ... autentycznej świadomości liturgii”.

List pasterski na I Niedzielę Adwentu

Drodzy Bracia i Siostry

Prorok Izajasz, którego usłyszeliśmy w Pierwszym Czytaniu, ukazuje kierunek adwentowego oczekiwania: „Chodźcie, wstąpmy na Górę Pana do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami”. Święty Paweł w Liście do Koryntian wyjaśnia: „Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli”.

1. Teksty święte, które dzisiaj rozważamy, mówią o przyjściu Zbawiciela świata. Pierwsze przyjście dokonało się. Historyczny adwent zakończył się narodzeniem Jezusa Chrystusa w Betlejem. Przeżywany adwent liturgiczny przygotowuje nas na święta Bożego Narodzenia, które są wspomnieniem przyjścia Chrystusa na ziemię.

Liturgiczny adwent ukierunkowuje nas na osobiste przyjęcie Chrystusa, który wciąż przychodzi do człowieka. Adam Mickiewicz ostrzegał: „Wierzysz, że Bóg się zrodził w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie” (Zdania i uwagi).

Kolejny wymiar adwentu – to oczekiwanie na powtórne przyjście Pana Jezusa przy końcu świata. Będzie to uroczyste przyjście Chrystusa, który dokona sądu nad światem. Razem z całym Kościołem wyznajemy: „oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Jezus Chrystus, w dzisiejszej Ewangelii, zachęca do aktywnego oczekiwania na to przyjście Zbawiciela: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ... bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Prawidłowo rozumiane czuwanie jest zawsze wypełniane odpowiednią treścią. Na początku Mszy Świętej, w modlitwie zwanej kolektą, skierowaliśmy dzisiaj do Pana Boga błaganie: „Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa ...”.

2. Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II mówił na Jasnej Górze: „Czuwam! ... To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przezwyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, ... Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się łatwo z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni. A więc: czuwajcie”!

3. Jezus Chrystus wciąż przychodzi do człowieka. Chrystus rodzi się w każdym z nas przez prawdę i łaskę. Gdy człowiek otworzy swoje serce dla Ewangelii – dokonuje się w nim Boże Narodzenie. „Bóg się rodzi” w sercu przez oczyszczenie w Sakramencie Pokuty. Radosne Boże Narodzenie sprawia Zbawiciel w Tajemnicy Eucharystii: Chrystus przychodzi do ludzkiego serca w Komunii Świętej.

Tajemnicę przychodzenia Zbawiciela do człowieka celebrujemy przeżywając rok liturgiczny. W I Niedzielę Adwentu rozpoczynamy w Polsce program duszpasterski na najbliższe 3 lata. Temat tego programu, ustalony przez Konferencję Episkopatu Polski, otrzymał następujący tytuł: „Kościół domem i szkołą komunii”. W bieżącym roku skoncentrujemy się na następującym zagadnieniu: „W komunii z Bogiem”. Słowo „komunia” oznacza jedność, zjednoczenie oraz wspólnotę. To zjednoczenie z Panem Bogiem i ludźmi w duchu wiary jest możliwe dzięki Chrystusowi i Tajemnicy Odkupienia.

Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa jest teraz uobecniane w Liturgii Kościoła; we wszystkich Sakramentach Świętych, a szczególnie w Eucharystii.

4. „Liturgia ... jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednoczenie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”. (Konstytucja o Liturgii, p. 10). W „Ogólnym

wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego” czytamy: „Sprawowanie Mszy świętej jako czynność Chrystusa i hierarchicznie zorganizowanego ludu Bożego jest ośrodkiem całego chrześcijańskiego życia ...” (p. 16).

Tę prawdę bardzo głęboko przeżywali pierwsi chrześcijanie. W 304 roku odbył się w Kartaginie proces 49 młodych męczenników z Abitene. Na pytanie prokonsula Anulina dotyczące złamania zakazu uczestniczenia w nabożeństwach chrześcijańskich, jeden z nich, 20-letni lektor Emeritus, odpowiedział: „Czy ty wiesz, że nie możemy żyć nie gromadząc się w niedzielę na sprawowanie Eucharystii”? Ci odważni chrześcijanie zostali skazani na śmierć za to, że uczestniczyli we Mszy Świętej. Taka postawa zachwyca. A może wielu z nas zawstydzą.

Dzisiaj stawiamy sobie bardzo konkretne pytania: Czy mam świadomość, że podczas celebrowania Mszy Świętej uobecnia się zbawcza Ofiara Jezusa Chrystusa? Czy wiem, że udział w składaniu Najświętszej Ofiary Jezusa Chrystusa jest przywilejem wnikającym z Sakramentu Chrztu Świętego i Bierzmowania? Czy udział we Mszy Świętej jest moim wyznaniem wiary oraz wyrazem wdzięczności za Ofiarę Jezusa Chrystusa? Czy jestem tylko biernym obserwatorem tego, co dzieje się podczas sprawowania Mszy Świętej?

„Miarą miłości jest miłość bez miary” – mówił Święty Franciszek Salezy. Taką „miłość bez miary” wobec każdego z nas objawił Jezus Chrystus składając się w ofierze za zbawienie świata.

Święty Franciszek z Asyżu, który był bardzo pogodnym człowiekiem, niekiedy płakał. Gdy go pytano, dlaczego płacze, odpowiadał: „Bo miłość nie jest kochana”. A jaką postawę zajmuję ja wobec tej miłości? Systematyczny udział w niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej jest znakiem wiary. Troska o to, aby jak najlepiej uczestniczyć we Mszy Świętej jest wyrazem miłości do Chrystusa. Każde dobrowolne opuszczenie niedzielnej Mszy Świętej jest znakiem tego, że miłujący Jezus Chrystus nie jest przez nas kochany.

5. W trosce o to, „aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii” (Konstytucja o Liturgii, p.14) – podejmujemy pracę duszpasterską, której celem jest pomoc w lepszym rozumieniu Liturgii. Przed każdą niedzielą Mszą Świętą poświęcimy 3-4 minuty na rozważania dotyczące Liturgii Kościoła. Te krótkie katechezy będą nam przybliżały ważne prawdy o Mszy Świętej oraz o jej strukturze. Będziemy także rozważali poszczególne formy modlitewne oraz znaczenie znaków i gestów, które tworzą Liturgię Mszy Świętej. Znaki te wyrażają, umacniają oraz podtrzymują naszą wiarę.

Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II prosił nas o pogłębienie uczestnictwa w wielkich tajemnicach naszego zbawienia. Mówił:

„Dlatego do ciebie, Kościele, który żyjesz w Europie, kieruję naglący apel: bądź Kościołem, który się modli,... Odkryj na nowo poczucie «tajemnicy» ... Świętuj Chrystusowe zbawienie: przyjmij je jako dar, który czyni cię Jego sakramentem; niech twoje życie stanie się prawdziwą «rozumną służbą Bożą», miłą Bogu (por. Rz 12, 1)”. (Ecclesia in Europa p.69) „Pewne zjawiska ukazują osłabienie poczucia «tajemnicy» nawet w celebracjach liturgicznych, które

2 w 1 (o marketingu wdzierającym się do Kościoła)

Wpisany przez jn
wtorek, 12 kwietnia 2011 21:58

powinny je pogłębiać. Jest zatem konieczne ożywienie w Kościele autentycznej świadomości liturgii". (Ecclesia in Europa p. 70).

Na drogę pogłębiania naszego uczestnictwa w Eucharystii z serca błogosławię.

Biskup Radomski Henryk Tomasik